

Sygn. akt I ACa 694/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek
Sędziowie:	SSA Halina Zarzeczna (spr.) SSA Dariusz Rystał
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. Z.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 18 lipca 2017 roku, sygn. akt I C 161/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Dariusz Rystał Małgorzata Gawinek Halina Zarzeczna

Sygn. akt I ACa 694/17

UZASADNIENIE

Powód B. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) (zwanej dalej: „A.”) 84.122,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2016 r. oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. po rozpoznaniu sprawy ze skargi powoda na decyzję organu II instancji w przedmiocie płatności za zalesienie gruntów rolnych na rok 2010 uchylił zaskarżoną decyzję i poprzedzającą ją decyzję Kierownika Biura Powiatowego (...) dla Powiatu (...) i

Miasta K. s siedzibą w K. z dnia 21 czerwca 2011 r. i uchylił jednocześnie także decyzję Kierownika Biura Powiatowego (...) dla Powiatu (...) i Miasta K. z siedzibą w K. z dnia 17 czerwca 2010 r. o odmowie przyznania płatności za zalesienie za rok 2009. Podał, że Sąd, uchylając decyzje, wskazał, że organy wadliwie zastosowały przepis § 11a ust. 4 pkt 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na zalesienie gruntów rolnych objętych planem rozwoju obszarów wiejskich (Dz.U. z 2004 r. Nr 187 poz. 1929 z późn. zm.), a także nie zastosowały się do obowiązków nałożonych dyspozycją przepisu art. 9 k.p.a. i w konsekwencji wprowadziły powoda w błąd co do terminu złożenia wniosku o przyznanie płatności po zmarłym producencie rolnym za rok 2009, tym samym pozwana naraziła go na szkodę wyższych rozmiarów niż kwota dochodzona pozwem.

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, że strona powodowa w pozwie nie wskazała w jaki sposób została ustalona żądana pozwem kwota i czy faktycznie stanowi ona odszkodowanie.

Podniosła, że powód nie określił na czym polega wyrządzona przez nią szkoda i nie podał również podstawy do wycieszenia wysokości żądanej kwoty. Dodała, że powód nie może również domagać się odszkodowania ze względu na to, że jego roszczenie nie jest oparte na żadnej z przesłanek z art. 287 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2002 r. Nr 153, poz. 1270 z późn. zm.). Podała, że powód nie wykazał i nie udowodnił faktu oraz wysokości poniesionej szkody.

W piśmie procesowym z 18 lipca 2016 r. powód podniósł, że szkoda odpowiada wysokości utraconych korzyści spowodowanych nieterminową zapłatą świadczenia, a tym samym pozbawienia go prawa do nabycia nieruchomości rolnych na powiększenie areálu gospodarstwa rolnego, a także uzyskania wyższych dochodów z tytułu produkcji rolnej i faktu posiadania większego gospodarstwa rolnego. Z ostrożności procesowej wskazał, że szkodą jest utrata korzyści spowodowanych nieterminową zapłatą świadczenia, w konsekwencji czego pozbawiono powoda prawa do korzyści majątkowej z tytułu oprocentowania kwot należnych z tytułu premii zalesieniowej na lokacie. Zakwestionował trafność twierdzenia, iż skoro wypłata świadczenia faktycznie nastąpiła, to brak jest możliwości dochodzenia na tej podstawie odszkodowania. Dodał, iż w sprawie została spełniona przesłanka z art. 287 ust. 1 u.p.p.s.a., gdyż po wydaniu wyroku uchylającego zaskarżoną decyzję, 30 stycznia 2015 r. pozwana wydała decyzję, w której umorzyła postępowanie, uznając je za bezprzedmiotowe. Podał, że w sytuacji, gdy sąd podzieli jego stanowisko co do istnienia co do zasady dopuszczalności dochodzenia roszczenia opartego na art. 417¹ § 2 k.c. oraz art. 417 § 1 k.c., to na powodzie będzie spoczywał ciężar wykazania związku przyczynowo-skutkowego i rozmiaru szkody (k. 118-121).

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2017r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem kosztów procesu, nadto nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 380 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na ustaleniach faktycznych , z których wywiódł następujące wnioski prawne:

B. Z. i Z. Z. (2) (małżonkowie) nabyli od Skarbu Państwa -Agencji Własności Rolnej: 29 stycznia 1998 r. działkę gruntu nr (...), położoną w obrębie C. (gmina P.; 2 września 1998 r. działki gruntu nr (...) położone w obrębie C. (gmina P.), 24 września 1998 r. działkę gruntu nr (...), położoną w obrębie C. (gmina P.; 7 października 1999 r. działkę gruntu nr (...), położoną w obrębie C. (gmina P.).

Po rozpoznaniu złożonego przez Z. Z. (2) wniosku o przyznanie płatności na zalesienie gruntów rolnych oraz oświadczenia o wykonaniu zalesienia zgodnie z planem zalesienia, decyzją z dnia 27 marca 2006 r. Kierownik Biura Powiatowego (...) dla powiatu (...) i miasta K. z siedzibą w K. przyznał Z. Z. (2) płatność: wsparcia na zalesienie w wysokości 174.014 zł płatne jednorazowo po wykonaniu zalesienia, premię pielęgnacyjną w wysokości 13.480.20 zł

płatne corocznie przez okres 5 lat począwszy od dnia wykonania zalesienia, premii zalesieniowej w wysokości 32.284 zł płatne corocznie przez okres 20 lat począwszy od dnia wykonania zalesienia.

Powód jest właścicielem nieruchomości rolnych, które nabył w drodze dziedziczenia po zmarłej w dniu (...) r, żonie - Z. Z. (2).

Dnia 27 stycznia 2010 r. B. Z. wystąpił z wnioskiem o przyznanie płatności na zalesianie gruntów rolnych na rok 2009, objętych wnioskiem zmarłej żony.

23 kwietnia 2010 r. B. Z. nabył od Skarbu Państwa - Agencji Własności Rolnej działkę gruntu nr (...) w obrębie W. (gm. S.), o powierzchni 31,7095 ha za cenę 267.300 zł.

Decyzją z dnia 17 czerwca 2010 r. Kierownik Biura Powiatowego (...) dla Powiatu (...) i Miasta K. z siedzibą w K. odmówił B. Z. przyznania płatności na zalesienie na rok 2009. W uzasadnieniu wskazano, że powód nie złożył wniosku o przyznanie płatności w terminie, gdyż upłynął on 21 grudnia 2009r.

23 czerwca 2010 r. powód złożył wniosek o wypłatę płatności na zalesianie gruntów rolnych na rok 2010, oświadczając, że kontynuuje program zalesiania gruntów rolnych na podstawie decyzji z dnia 27 marca 2006 r., zgodnie z wytycznymi zawartymi w planie zalesienia z dnia 8 grudnia 2004 r.

30 grudnia 2010 r. B. Z. nabył od Skarbu Państwa - Agencji Własności Rolnej działkę gruntu nr (...), położoną w obrębie C. (gmina P.), o powierzchni 1,4533 ha za cenę 84.000 zł.

21 czerwca 2011 r. Kierownik Biura Powiatowego Agencji dla Powiatu (...) i Miasta K. z siedzibą w K. wydał decyzję, w której odmówił wypłaty płatności na zalesianie na rok 2010. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie, organ wskazał, że decyzją z dnia 17 czerwca 2010 r. odmówiono producentowi rolnemu przyznania płatności na zalesianie wobec niedopełnienia procedury jej przejścia na rok 2009 po zmarłym producencie rolnym.

W odwołaniu od decyzji producent rolny podniósł zarzut naruszenia przepisów § 1 la rozporządzenia z dnia 11 sierpnia 2004 r. poprzez pozbawienie go możliwości kontynuowania planu zalesiania po zmarłej żonie i wypłaty dochodu utraconego wskutek zalesienia gruntów rolnych, wyłączonych w ten sposób z uprawy rolniczej.

16 sierpnia 2011r., w wyniku rozpoznania odwołania, Dyrektor (...) Oddziału Regionalnego Agencji utrzymał w mocy decyzję organu I instancji. Nie zgadzając się z takim rozstrzygnięciem, powód wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. skargę na ww. decyzję.

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2012 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. oddalił skargę skarżącego.

W wywiezionej przez powoda skargi kasacyjnej Naczelny Sąd Administracyjny prawomocnym wyrokiem z dnia 10 września 2013 r. uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu sądowi.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy, wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. uchylił zaskarżoną decyzję Dyrektora (...) Oddziału Regionalnego Agencji z dnia 16 sierpnia 2011 r. i poprzedzającą ją decyzję Kierownika Biura Powiatowego (...) dla Powiatu (...) i Miasta K. z siedzibą w K. z dnia 21 czerwca 2011 r. w przedmiocie płatności za zalesianie gruntów rolnych na rok 2010. Uchylił również decyzję Kierownika Biura Powiatowego (...) dla Powiatu (...) i Miasta K. z siedzibą w K. z dnia 17 czerwca 2010 r. o odmowie przyznania płatności na zalesienie na rok 2009.

Decyzją ze stycznia 2015 r. Kierownik Biura Powiatowego (...) dla Powiatu (...) i Miasta K. z siedzibą w K. umorzył w całości postępowanie w sprawie przyznania płatności na zalesienie gruntów rolnych B. Z.. W uzasadnieniu wskazał, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. wydając wyrok w dniu 5 lutego 2014 r., stwierdził że została wydana decyzja dotycząca odmowy przyznania płatności po zmarłym producencie rolnym na rok 2009 z naruszeniem przepisów postępowania określonych w k.p.a. i przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2004 r., w

szczególności przepisu art. 11a ust. 4 pkt 1, gdyż taka decyzja nie powinna być w ogóle wydana, a postępowanie w tym przedmiocie nie powinno być wszczynane, zaś wszczęte winno zostać umorzone jako bezprzedmiotowe.

11 czerwca 2014 r. do Biura Powiatowego (...) w K. z siedzibą w K. wpłynął wniosek B. Z. „o wypłatę płatności na zalesianie gruntów rolnych (PROW 2004-2006) za rok 2014”.

Postanowieniem z 3 lipca 2015 r. Kierownik ARiMR odmówił wszczęcia postępowania w sprawie wypłaty płatności na zalesianie gruntów rolnych na rok 2014. Organ uznał, iż B. Z. nie jest beneficjentem ww. programu, któremu przyznano płatność na podstawie § 10 ust. 2 lub § 11 ust. 1 lub § 11 ust. 4 lub § 11a ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2004 r. Wskazał, iż płatność, jak i realizacja tego programu na mocy decyzji 21 września 2005 r. została przyznana Z. Z. (2) - żonie B. Z., która następnie zmarła.

9 lipca 2015 r. do Kierownika ARiMR wpłynęło, nadane przesyłką pocztową z dnia 7 lipca 2015 r., zażalenie B. Z. na postanowienie z dnia 3 lipca 2015 r.

14 sierpnia 2015 roku Dyrektor ARiMR wydał postanowienie o uchyleniu w całości zaskarżonego postanowienia z dnia 3 lipca 2015 r. dotyczącego odmowy wszczęcia postępowania w sprawie wypłaty płatności i przekazaniu sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Po ponownym rozpatrzeniu sprawy, Kierownik ARiMR w dniu 23 października 2015 roku wydał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie wypłaty płatności na zalesianie gruntów rolnych na rok 2014, w zakresie płatności realizowanych na mocy decyzji z dnia 21 września 2005 r., podnosząc że powód nie jest stroną postępowania w sprawie wypłaty płatności na zalesianie na rok 2014, tj. nie kontynuuje realizacji programu na mocy decyzji nr z dnia 21 września 2005 r.

Powód wniósł zażalenie na powyższe postanowienie.

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2015 r. Dyrektor ARiMR utrzymał w mocy postanowienie Kierownika ARiMR z dnia 23 października 2015 r.

Na powyższe postanowienie Dyrektora ARiMR B. Z. wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S..

Wyrokiem z dnia 8 marca 2016 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. uchylił zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je postanowienie Kierownika Biura Powiatowego (...) dla Powiatu (...) i Miasta K. z siedzibą w K. z dnia 23 października 2015 r. Uchylił również decyzję Kierownika Biura Powiatowego (...) dla Powiatu (...) i Miasta K. z siedzibą w K. z dnia 17 czerwca 2010 r.

Zarówno w uzasadnieniu wyroku WSA w Szczecinie z dnia 5 lutego 2014 r. oraz wyroku WSA w Szczecinie z dnia 8 marca 2016 r. podano, że doszło do naruszenia prawa przez organy A., bowiem organy nie udzieliły B. Z. koniecznych informacji co do procedury postępowania z dalszymi płatnościami na zalesianie po śmierci żony, ale również wprowadziły go w błąd, wskazując mu, że zobowiązany był w terminie 3 5-dniowym do złożenia wniosku o przyznanie płatności po zmarłym producencie rolnym na rok 2009, w sytuacji, gdy jedynym koniecznym wnioskiem, jaki powinien on być złożyć, to wniosek o wypłatę płatności na zalesianie na kolejny rok, po roku w którym płatność otrzymała zmarła żona B. Z..

Decyzją z 3 sierpnia 2016 r. Kierownik Biura Powiatowego (...) dla Powiatu (...) i Miasta K. umorzył w całości postępowanie w sprawie przyznania płatności na zalesienie gruntów rolnych B. Z., uwzględniając stanowisko zawarte w uzasadnieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. jak i przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2004 r., (art. 11a ust. 4 pkt 1), zaskarżana decyzja nie powinna być w ogóle wydana, a postępowanie w tym przedmiocie nie powinno być wszczynane, zaś wszczęte winno zostać umorzone jako bezprzedmiotowe.

Pozwana dokonała zapłaty zaległych płatności. Przelazała na rachunek powoda 18 lutego 2015 r. kwotę 32.284 zł tytułem płatności za rok 2010 r., 25 maja 2015 r. kwotę 32.284 zł tytułem płatności za rok 2011 r., 30 marca 2015 r. kwotę

32.284 zł tytułem płatności za rok 2012 r., 23 lutego 2015 r. kwotę 32.284 zł tytułem płatności za rok 2013 r. i kwotę 32.284 zł tytułem płatności za rok 2013 r. oraz 2 września 2015 r. kwotę 32.284 zł tytułem płatności za rok 2015 r.

W piśmie z 28 grudnia 2015 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 10 dni od otrzymania wezwania kwoty 93.996,49 zł tytułem należnych mu, a nieuregulowanych płatności na zalesienie działek (...) zlokalizowanych w obrębie C.. Wyjaśnił, że na tę sumę składa się należność główna w wysokości 89.369,49 zł oraz odsetki na dzień sporządzenia wezwania w kwocie 4.627 zł. Wskazał, że nie zostało uwzględnione przez niego dokonane przez pozwaną w dniu 30 marca 2015 r. potrącenie w kwocie 5.247,10 zł.

W odpowiedzi na powyższe, pozwana odmówiła zapłaty powodowi niniejszej sumy. Wskazała, że obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 stycznia 2016 r. w sprawie wysokości odsetek ustawowych (M.P. 2016 poz. 47) nie może stanowić podstawy do ubiegania się o wypłatę odsetek z tytułu nieterminowego przekazania przez ARiMR środków finansowych przyznanych w ramach płatności na zalesianie gruntów rolnych. Ustosunkowując się do potrącenia dokonanego w kwocie 5.247,10 zł, poinformowała że potrącenie to zostało zrealizowane na podstawie ostatecznej decyzji nr (...) o ustaleniu kwoty nienależnie pobranych płatności z tytułu „Programu Rolnośrodowiskowego” z dnia 14 stycznia 2015 r. oraz jest zgodne z przepisami prawa krajowego i unijnego.

W okresie od 2010 r. do 2015 r. nastąpił średni przyrost cen gruntów rolnych (średniej klasy) w woj. (...). z kwoty 12.656,60 zł (obowiązująca od 22 lutego 2010 r. do 6 czerwca 2010 r.) za 1 ha do kwoty 28.117 zł za 1 ha (obowiązująca od 15 września 2015 r.).

W tym czasie powód dysponował gotówką, którą uzyskał, pracując za granicą. W 2014 r. posiadał ok. 700.000 zł.

Od 2010 r. do 2015 r. powód pobierał również inne świadczenia rolnicze niż płatności na zalesienia.

Z. B. posiadał także wtedy 2 samochody (w 1994 r. kupił „A. (...)", w 2005 r. (...)), a w 2016 r. nabył również samochód marki (...).

W tym czasie powód pracował, remontując obiekty gospodarcze.

Powód dotychczas inwestował posiadane pieniądze, wpłacając je na rachunki oszczędnościowe, fundusze inwestycyjne, nabywając za nie papiery wartościowe lub nieruchomości gruntowe.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podniósł, że pozwana jako osoba prawna wykonuje władzę publiczną, tym samym zgodnie z dyspozycją art. 417 § 1 k.c. co do zasady odpowiada za działania podmiotów wydających decyzje w postępowaniu administracyjnym w oparciu o przepisy ustawy z dnia 9 maja 2008r. o (...) (Dz. U. z 2008r., Nr 98, poz. 634 z późn. zm.).

Sąd Okręgowy przywołując brzmienie art. 417¹ § 2 k.c. wskazał, że w przypadku szkody wyrządzonej przez wydanie ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Tym samym Sąd rozpoznający powództwo odszkodowawcze nie może jej ustalić samodzielnie, lecz musi dysponować prejudykatem stwierdzającym, że ostateczna decyzja, która zdaniem strony powodowej, była źródłem szkody, była niezgodna z prawem.

Sąd w sprawie odszkodowawczej nie może stwierdzić z powodu braku odpowiedniego prejudykatu, że ostateczna decyzja administracyjna jest niezgodna z prawem z innych przyczyn niż poza określonymi w k.p.a. uchybieniami o charakterze kwalifikowanym. Nie dotyczy to jednak sytuacji, w której ostateczna decyzja administracyjna jest poddana kontroli sądu administracyjnego w ramach środków uregulowanych w ustawie - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Zgodnie z art. 3 § 1 i § 2 pkt 1 p.p.s.a., sądy administracyjne sprawują kontrolę działalności administracji publicznej, w ramach której orzekają w sprawach skarg na decyzje administracyjne.

Przyczyną uzasadniającą uwzględnienie przez sąd administracyjny skargi na decyzję są wszystkie przesłanki określone w k.p.a., które skutkują stwierdzeniem nieważności decyzji, stwierdzeniem wydania jej z naruszeniem prawa lub wznowieniem postępowania (art. 145 § 1 pkt 1 lit. b), pkt 2 i 3), a ponadto dodatkowe przyczyny określone w art. 145 § 1 pkt 1 lit. a) i c).

W każdym z tych przypadków wyrok sądu administracyjnego stanowi właściwy prejudykat w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c. stwierdzający, że ostateczna decyzja administracyjna jest niezgodna z prawem.

Ostateczna decyzja, którą wydał Dyrektor (...) Oddziału Regionalnego Agencji z dnia 16 sierpnia 2011 r., zawierająca nieprawidłowe merytorycznie rozstrzygnięcie, została wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. z dnia 5 lutego 2014 r. uznana za niezgodną z prawem i uchylona na podstawie art. 145 § 1 p.p.s.a.. Takie orzeczenie (zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2015 r. - III CSK 96/14) oznacza stwierdzenie we właściwym postępowaniu - w rozumieniu art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c. - niezgodności z prawem ostatecznej decyzji administracyjnej. Mając na uwadze art. 9 k.p.a. Sąd Okręgowy wskazał, że organy nie tylko nie udzieliły B. Z. koniecznych informacji co do procedury postępowania z dalszymi płatnościami na zalesianie po śmierci żony, ale również wprowadziły go w błąd, co ostatecznie zostało stwierdzone w postępowaniu administracyjnym.

Powyższe oznacza, że przesłanka niezgodności z prawem działania pozwanej została przez B. Z. wykazana.

Powództwo jednak nie mogło zostać uwzględnione, albowiem – jak wskazuje Sąd I. instancji – powód w sposób konsekwentny nie określił co jest szkodą i jaka jest jej wysokość. Podkreślił przy tym Sąd, że żądanie powoda nie może być niedookreślone i strona nie może dopiero na etapie postępowania poszukiwać właściwego żądania i formułować je na podstawie proponowanych środków dowodowych. Nie sposób zweryfikować żądania powoda, gdyż z pozwu i z załączonego do niego wezwania do zapłaty (k. 40) wynika, iż powód wyliczył szkodę jako odsetki ustawowe od niespełnionego świadczenia pieniężnego w terminie (tj. wypłat płatności za lata 2010-2015), przy czym powód nie podał nawet sposobu obliczenia kwoty 84.122,49 zł. Nadto z analizy przedsądowego wezwania do zapłaty wynika, że powód powołał § 13 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2004 roku w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na zalesienie gruntów rolnych objętych planem rozwoju obszarów wiejskich, w którym przewidziano świadczenie odsetkowe jedynie dla (...) w przypadku domagania się zwrotu wypłaconego świadczenia. Brak jest podstawy prawnej do domagania się przez powoda od pozwanego odsetek ustawowych w przedstawionym przez niego stanie faktycznym.

W odniesieniu do dochodzonej kwoty 84.122,49 zł mającej stanowić równowartość odsetek ustawowych, powód zarówno w pozwie i w dalszych pismach procesowych wskazywał, że szkodą jest brak możliwości zakupu gruntów ze środków należnych mu od pozwanej, gdyż pozwana, działając z naruszeniem przepisów prawa, pozbawiła go finansowania pozwalającego na zakup kolejnych nieruchomości ze środków pieniężnych, które zostały przyznane i „zagwarantowane” decyzją w 2006 roku. W ocenie Sądu Okręgowego z materiału dowodowego w sprawie nie wynika, aby powód zamierzał nabyć nieruchomości za pieniądze uzyskane od pozwanej. Istnienie ofert sprzedaży, na które w trakcie swojego przesłuchania powoływał się powód, nie zostało przez niego w żaden sposób wykazane. W tym zakresie Sąd przywołał, że argumentacja powoda co do zamiaru zakupu w 2009 r. działki o powierzchni ponad 40 ha, zlokalizowanej w rejonie W. i G. nie mogła zostać uwzględniona, bowiem powód nie wskazał nawet ich cen. Co więcej powód nie prowadził negocjacji cenowych co do tych nieruchomości. Mimo, że B. Z. wskazał, że również w 2011 roku otrzymał propozycję zakupu nieruchomości gruntowej to okoliczność ta nie mogła stanowić podstawy uwzględnienia powództwa skoro powód nie podał ani numeru tej nieruchomości ani nazwiska ewentualnego sprzedawcy. Takich informacji nie posiadali również przesłuchani w sprawie świadkowie - synowie powoda. Dodatkową okolicznością, która – w ocenie Sądu – nie pozwala przyjąć, iż po stronie powoda powstała szkoda, jest to, iż w czasie od 2010 r. do 2015 r. powód dysponował gotówką w kwocie około 700.000 zł, jak i w tych latach pobierał również inne świadczenia rolnicze niż płatności na zalesienia, posiadał także wtedy dwa samochody, pracował, remontując obiekty gospodarcze i wyjeżdżał na wycieczki. Sąd miał przy tym na uwadze, że w 2010 r. powód zakupił dwie nieruchomości, a od 2011

r. do 2015 r. nie nabywał już żadnych działek gruntu, mimo posiadania środków finansowych i wprowadzenia zakazu sprzedaży gruntów państwowych dopiero w 2015 r.

Sąd przyjął, że powód w żaden sposób nie wykazał, iż z uwagi na brak możliwości zakupu nieruchomości został pozbawiony także możliwości uzyskiwania związanych z ich posiadaniem dochodów. Co do ewentualnego pobierania z tego tytułu premii zalesieniowej, Sąd Okręgowy podkreślił, że zakup nieruchomości nie umożliwia niejako natychmiastowego uzyskania premii zalesieniowej.

Co do podnoszonej z ostrożności procesowej, w odniesieniu do wyliczonej kwoty 84.122,49 zł stanowiącej odsetki i wskazaniu, że szkoda odpowiada kwocie jaką uzyskałby, gdyby otrzymaną od pozwanej premię w latach 2010-2015 przeznaczył na lokaty bankowe Sąd podkreślił, że analiza materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie, że powód miał zamiar wpłacić środki uzyskane z tych płatności na lokaty. Mimo, że z zeznań świadków M. Z. i R. Z. oraz z przesłuchania powoda (k. 217v.) wynika, że powód inwestował posiadane pieniądze, wpłacając je również na fundusze inwestycyjne, nabywając za nie papiery wartościowe lub nieruchomości gruntowe, to niemniej Sąd podkreślił, że z takimi inwestycjami związane jest również ryzyko poniesienia straty. Nadto powód nie wskazał nawet jakie dokładnie kwoty przeznaczyłby na lokaty, jakiego rodzaju byłyby to lokaty i w jakim banku.

Nadto odnosząc się do stwierdzenia powoda na rozprawie poprzedzającej wyrokowanie i wskazania, że powód swoją szkodę wiąże z niezakupieniem w roku 2011 bliżej nieokreślonej nieruchomości od niesprecyzowanego w sprawie właściciela „położonej między W. a C.” Sąd wskazał, że w odniesieniu zarówno do zamiaru zakupu gruntów za środki uzyskane od pozwanej (i również związanego z tym uzyskiwania ewentualnych dochodów), a także zamiaru wpłaty tychże środków na lokaty podkreślił Sąd I instancji, że do żądania z tytułu utraconych korzyści należy podchodzić z rozwagą i przyznanie z tego tytułu odszkodowania nie może opierać się tylko na istnieniu szkody hipotetycznej. Przepis art. 361 § 2 k.c., w części dotyczącej utraconych korzyści, wymaga wprawdzie przyjęcia hipotetycznego przebiegu zdarzeń, jednakże konieczne jest ustalenie wysokiego prawdopodobieństwa utraty korzyści. Od szkody w postaci utraconych korzyści należy odróżnić tzw. szkodę ewentualną, czyli utratę szansy uzyskania pewnej korzyści majątkowej. Szkoda ewentualna nie podlega naprawieniu, a z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że tylko z taką szkodą możemy mieć do czynienia w niniejszym postępowaniu. Powyższe zdecydowało o oddaleniu powództwa przez Sąd I instancji. Skoro powód nie wykazał powstania szkody (w tym jej wysokości), to rozważania dotyczące związku przyczynowego pomiędzy niezgodnym z prawem działaniem pozwanej a szkodą były zbędne.

Na rozprawie z 4 lipca 2017 r. Sąd oddalił złożone przez powoda wnioski o powołanie dowodu z opinii poszczególnych biegłych, uznając je za bezprzedmiotowe i niemające znaczenia dla sprawy (k. 217v.). Sąd podkreślił, że powód domagał się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w zakresie wyceny nieruchomości celem określenia różnicy w cenie zakupu nieruchomości rolnych z obszaru C. gm. P. w latach 2010 do 2015, dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów lub bankowości w celu ustalenia jaką kwotę uzyskałby powód, gdyby otrzymywane na czas pieniądze z tytułu premii za zalesienie wpłacał na lokaty w latach 2010-2015, a także dowodu z opinii biegłego z zakresu rolnictwa i ekonomii w celu określenia jakie dochody - przyjmując tożsamość profilu prowadzonej przez niego działalności rolniczej w tym okresie - uzyskałby powód, gdyby powiększył w latach 2010-2015 areal swojego gospodarstwa, zakupując dodatkowo nieruchomości z kwot otrzymywanych co roku w wysokości 32.284 zł tytułem premii zalesieniowej. Skoro powód w toku postępowania nie wykazał, iż szkoda po jego stronie faktycznie powstała, tym samym wnioski te były bezprzedmiotowe, zwłaszcza, że w toku przesłuchania na ostatnim posiedzeniu powód oznajmił, że swoją szkodę wiąże z niezakupieniem w roku 2011 bliżej nieokreślonej nieruchomości „położonej między W. a C.” od nieokreślonego, choćby z nazwiska, właściciela.

W punkcie 2. sentencji wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu, na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną składało się wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 7.200 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz.U. poz. 1804, w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia pozwu).

W punkcie 3. sentencji wyroku Sąd, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zw. z art. 98 § 1 k.p.c., nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Koszalinie tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kwotę 380 zł, która stanowiła zwrot kosztów podróży dla świadka M. Z. (k. 163v.).

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód. W wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości zarzucając naruszenie:

1. przepisu art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu w konsekwencji czego Sąd I instancji z naruszeniem prawa przedwcześnie oddalił wnioski dowodowe powoda zgłoszone w pozwie, a także w piśmie przygotowawczym z dnia 17.07.2017 roku, których przeprowadzenie miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, pozbawiając tym samym powoda możliwości dowodzenia (w myśl art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) swoich racji, na co zwrócono uwagę wnosząc zastrzeżenie w trybie przepisu art. 162 k.p.c.

2. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, w konsekwencji czego Sąd I instancji:

a) pochopnie i wbrew twierdzeniom powoda, przyjął, że powód miał nie określić co jest szkodą i jaka jest jej wysokość, przez co uznał jego stanowisko i zeznania za niewiarygodne;

b) w swojej ocenie nie wziął pod uwagę faktu, że powód mając 74 lata (będąc w podeszłym wieku) miał prawo nie pamiętać szczegółów związanych ze zdarzeniami sprzed 7 lat kiedy doszło do bezsprzecznego naruszenia przez pozwaną prawa w postaci wydawania oczywiście niezgodnych z prawem decyzji administracyjnych pozbawiających powoda należnej mu premii za zalesienie gruntów rolnych - stanowiących ekwiwalent za wyłączenie gruntu spod uprawy oraz kierując się zasadą wyrażoną w przepisie art. 8 i 9 k.p.a. miał prawo nie zakładać z góry, że w przyszłości skieruje sprawę do Sądu o odszkodowanie przeciwko organowi, a tym samym gromadzić w tamtym czasie dowody na taką ewentualność;

c) wbrew jednoznacznym wyjaśnieniom powoda złożonym podczas przesłuchania informacyjnego na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017 roku, gdzie wyraźnie wymienił numery ewidencyjne nieruchomości gruntowych, które zamierzał kupić, cenę nieruchomości położonych w G., ilość przetargów organizowanych przez Agencję Nieruchomości Rolnych i okoliczności uczestnictwa powoda w przetargach, Sąd uznał (str. 22 pierwszy akapit od góry) że powód nie wskazał cen działek, nie podał numeru tej nieruchomości, a także nie wskazał nazwiska sprzedawcy przez co jego roszczenia należy uznać za niewiarygodne.

Podnosząc powyższe apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania pozostawiając Sądowi I instancji obowiązek rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelujący podkreślił, że na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku zgłosił zastrzeżenie w trybie przepisu art. 162 k.p.c. wskazując Sądowi I instancji, iż oddalenie dowodu z opinii biegłych sądowych jest przedwczesne i powoduje, że istota sprawy nie zostaje rozpoznana. Podkreślił przy tym, że art. 162 k.p.c. w ogóle nie wymaga wskazania przepisu prawa, który został naruszony przez Sąd, tym samym zarzut (jakkolwiek niesłuszny) Sądu, że powód nieskutecznie wskazał naruszenie przepisu art. 6 k.c. jest chybiony.

Odnosząc się do stanowiska Sądu I instancji w zakresie nie określenia przez powoda co jest szkodą i jaka jest jego wysokość apelujący przywołał pismo przygotowawcze z dnia 17 lipca 2016 roku, które w ocenie powoda przywołuje wszystkie przesłanki szkody powstałej wskutek wydania wadliwych decyzji, a wysokość szkody została określona w pozwie na poziomie odpowiadającym wysokości odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego tj. wypłaty premii za zalesienie po ustawowym terminie, natomiast sama szkoda odpowiada wysokości utraconych korzyści spowodowanych nieterminową zapłatą świadczenia a tym samym pozbawienia powoda prawa do

nabycia nieruchomości rolnych na powiększenie areалу gospodarstwa rolnego, a także uzyskania wyższych dochodów z tytułu produkcji rolnej i faktu posiadania większego gospodarstwa rolnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji; oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie dopatrył się naruszenia przepisów prawa, które skutkowałyby nieważnością postępowania, którą to okoliczność Sąd II. instancji zawsze bierze pod uwagę z urzędu. Sąd I. instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody zgromadzone w sprawie, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wyraził trafną ocenę prawną zgłoszonego przez powoda roszczenia. Także ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 233 § 1 k.p.c. jest oceną wszechstronną, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, nie naruszającą granic swobodnej oceny dowodów. Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Okręgowy nie pominął przy wyrokowaniu żadnego dowodu, który mógł mieć w sprawie znaczenie. Oznacza to, że wyrok został oparty na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego istotnego z punktu widzenia roszczenia powoda poddanego pod osąd oraz stanowiska powoda prezentowanego w toku postępowania w sprawie. W konsekwencji Sąd Apelacyjny akceptując w pełni ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu I instancji przyjął je za własne i czyni integralną częścią uzasadnienia. Uznał tym samym Sąd Apelacyjny, że nie zachodzi potrzeba powtarzania argumentów zawartych w pisemnym uzasadnieniu wyroku, nota bene które to uzasadnienie w pełni odpowiada kryteriom z art. 328 § 2 k.p.c.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że co do zasady przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy; istotność ta wynika z przedmiotu postępowania i wiąże się z twierdzeniami faktycznymi stron. Powoływane fakty powinny mieć znaczenie prawne. To Sąd dokonuje selekcji faktów istotnych z punktu widzenia roszczenia dochodzonego przez stronę powodową. O tym, jakie okoliczności – jako istotne (art. 227, art. 316 § 1) – wymagają wyjaśnienia, decydują przepisy prawa materialnego, które powinny być zastosowane w rozpoznawanej sprawie (tak orzeczenia SN z dnia 30 sierpnia 1990 r., IV CR 236/90, OSNCP 1991, nr 10–12, poz. 125; z dnia 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10, LEX nr 784978 i z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 357/11, LEX nr 1133804).

Nie każde fakty przedstawiane przez strony powinny być przedmiotem dowodu. Sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego ponad potrzebę procesową, którą zgodnie z art. 217 § 3 wyznacza wyjaśnienie okoliczności spornych.

Zgodnie z dyspozycją art. 227 k.p.c. sąd określa przedmiot postępowania dowodowego przez wskazanie, jakie fakty mają przydatność dowodową, a więc jakie okoliczności w realiach konkretnej sprawy są istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, przy czym istotność faktów wiąże się z podstawą faktyczną powództwa (por. art. 187 § 1). Uzasadniając powództwo, powód subiektywnie określa stan faktyczny sprawy. Będzie on wtedy przedmiotem dowodu, jeżeli dotyczy okoliczności, które z punktu widzenia prawa materialnego mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; istotne znaczenie mają zaś te fakty, które odpowiadają hipotezom tych przepisów prawa materialnego, które mają zastosowanie w sprawie.

Z zarzutem naruszenia art. 227 k.p.c. mamy do czynienia gdy Sąd przeprowadzi dowód dla ustalenia faktów, które nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ale też do jego pośredniego naruszenia może dojść również w przypadku odmowy przeprowadzenia przez sąd dowodu, z uwagi na powołanie go dla udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy ocena ta była błędna.

Właśnie tak skonstruowany zarzut sformułował powód w apelacji, przy czym niezrozumiałym jest zarzucanie naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

Zgodnie bowiem z art. 217 § 2 k.p.c. pominięciu podlegają twierdzenia i dowody, które są spóźnione. Za spóźnione twierdzenia i dowody należy uznać takie, które są powoływane później niż powinny być powołane z punktu widzenia wymagań wynikających ze spoczywającego na stronach ciężaru wspierania postępowania. Tymczasem Sąd I. instancji nie oddalił wniosków powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych jako spóźnionych, ale jako bezprzedmiotowych i niemających znaczenia dla sprawy co wprost wskazuje w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – k. 248 akt, a nadto powyższe wynika również z postanowienia sądu podjętego w tym zakresie na rozprawie w dniu 4 lipca 2017r., jak również z nagrania przebiegu rozprawy z tego właśnie dnia (płyta – k. 219).

Sąd I instancji szeroko i szczegółowo odniósł się do złożonych przez powoda wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych trzech specjalności, wskazał, przy omówieniu okoliczności, które powód chciał wykazać powyższymi dowodami, dlaczego dowody z opinii biegłych są nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co zostało poprzedzone szeroką analizą z punktu widzenia stanowiska procesowego powoda (sprowadzającego się do ostatecznego wskazania, że powód swoją szkodę wiąże z niezakupieniem w 2011r. bliżej nieokreślonej nieruchomości, położonej pomiędzy W. a C. od nieokreślonego z imienia i nazwiska właściciela). Powyższe rozważania Sąd II. instancji w całości podziela, apelujący zaś poza własnymi twierdzeniami w powyższym zakresie nie obalił słusznych argumentów Sądu I. instancji. W kontekście powyższego słuszna jest konstatacja Sądu Okręgowego, że ewentualny wniosek aby miał znaczenie winien zmierzać do wykazania różnicy pomiędzy wartością obecną konkretnej nieruchomości, a jej wartością w roku 2011 (co było istotne w zakresie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości). Dodatkowo Sąd Apelacyjny wskazuje, że sam powód słuchany w charakterze strony wskazał, że aby nabyć dalsze nieruchomości, mimo dysponowania w owym czasie kwotą około 200.000 zł, którą mógł zainwestować, przy czym wskazał, że jeśli miałby dotacje to mógł otrzymać kredyt. Powód nie próbował nawet wykazać, że nie mógł otrzymać kredytu z powodu braku wypłacenia przez pozwaną premii. Tym samym powyższy zarzut jest niezrozumiały, zwłaszcza mając na uwadze, że koszt zakupu ziemi przewyższał kwotę otrzymywanej rocznie premii zalesieniowej.

W zakresie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów lub bankowości również prawidłowo sąd I instancji wskazał, że powód w toku postępowania nie podał jakie konkretnie kwoty przeznaczyłby na lokaty, jaki rodzaj lokat i w jakim Banku. Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do powyższych kwestii, podniesione argumenty Sąd Apelacyjny w całości popiera, zwłaszcza, że apelujący w apelacji nie poświęcił tej kwestii szczegółowych rozważań, ograniczając się do wskazania, że powód samodzielnie nie był w stanie wyliczyć szkody, stąd koniecznym było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Tymczasem Sąd Okręgowy bardzo wnikliwie i całościowo wskazał z jednej strony na brak konsekwencji w twierdzeniach powoda w czym upatruje swoją szkodę, z drugiej odniósł się do wszystkich przedstawianych przez powoda możliwości powstania szkody.

Podobnie co do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rolnictwa i ekonomii również prawidłowo Sąd I instancji wskazał, że sam zakup nieruchomości nie oznacza automatycznego uzyskania premii zalesieniowej, a konieczne jest zagospodarowanie określonego terenu zgodnie z określonymi zasadami i wytycznymi (co związane jest również z nakładami finansowymi) i dopiero pojawia się możliwość wystąpienia o premię, co wymaga wydania przez właściwy organ stosownego pozytywnego rozstrzygnięcia. Z takim stwierdzeniem sądu powód nie polemizuje w apelacji.

Powód w apelacji nie odnosi się do konkretnych twierdzeń Sądu, a poprzestaje jedynie na wskazaniu, że co do zasady oddalenie przez Sąd I. instancji wniosków o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych było przedwczesne, a powód zgłosił zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Analiza zgłoszonego zastrzeżenia wskazuje, że apelujący składając zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. ograniczył się do wskazania, że oddalenie wniosków dowodowych jest przedwczesne jak również uniemożliwia wykazanie zasadności swojego roszczenia, a nadto zostało wydane z naruszeniem art. 6 k.c. Słusznie Sąd Okręgowy wskazuje, że nie może być mowy o naruszeniu art. 6 k.c., który co do zasady skierowany jest do stron, a nie do sądu. Sąd wskazuje, że w przypadku niewłaściwego oddalenia wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego strona winna podnosić naruszenie przepisów choćby art. 227 k.p.c., czy art. 278 § 1 k.p.c. mówiącego o potrzebie powołania dowodu z opinii biegłych, gdy wymagane są wiadomości specjalne,,

a nie art. 6 k.c. Sąd Apelacyjny podziela przy tym zacytowany przez Sąd I instancji pogląd zaprezentowany w wyroku z dnia 7 lipca 2016r. Sądu Apelacyjnego w Lublinie I ACa 106/16.

Sąd Apelacyjny podkreśla nadto, że w wypadku oddalenia wniosku dowodowego, zgłoszenie zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. powinno nastąpić w sposób odpowiadający prawu, a zatem z przedstawieniem odpowiedniej argumentacji prawnej. Skuteczne sformułowanie zastrzeżenia winno wyjaśniać na czym uchybienie polega, co ma umożliwić sądowi naprawienie uchybienia, o ile rzeczywiście zachodzi. Tylko bowiem poprzez prawidłowo umotywowane zastrzeżenie apelujący może kwestionować niezasadne w jego odczuciu oddalenie wniosku dowodowego, przeciwko któremu oponował i to w sposób pozwalający sądowi na zmianę, w toczącym się już postępowaniu (a nie w przyszłym postępowaniu odwoławczym) swojego stanowiska co do dopuszczenia określonego dowodu na jednoznacznie określonej, istotnej dla sprawy okoliczności. Zastrzeżenie złożone w niniejszej sprawie do protokołu rozprawy w związku z oddaleniem przez Sąd Okręgowy części wniosków dowodowych powoda - dowodów z opinii biegłych, wskazywało, że zdaniem pełnomocnika powoda oddalenie wniosków dowodowych jest przedwczesne, a nadto uniemożliwia wykazanie zasadności roszczenia dochodzonego przez powoda i zostało wydane z naruszeniem art. 6.k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego tak sformułowane zastrzeżenie powoda do protokołu rozprawy nie mogło wyrzucić pożądanego przez powoda skutku. W konsekwencji mimo złożenia zastrzeżenia do protokołu rozprawy nie można mówić o jego skuteczności w zakresie niezasadnego oddalenia wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych. Co więcej powód w apelacji nie sformułował zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c. Skutku takiego nie może również wyrzucić zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. bez związku z art. 278 k.p.c. Co do zasady w istocie zgodnie z brzmieniem art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, tyle tylko, że zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Oczywiście przy tym jest, że jeżeli w sprawie są wymagane wiadomości specjalne sąd powinien na wniosek stron dopuścić dowód z opinii biegłego, tyle tylko, że materiał w oparciu, o który taka opinia winna być sporządzona winien zostać zaferowany przez stronę obowiązującą do wykazania określonych twierdzeń.

W realiach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, aby skutek oddalenia wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych doszło do naruszenia art. 227 k.p.c., zaś zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. – co zostało już wyżej podkreślone – w ogóle nie został sformułowany. Niezrozumiały jest – co również wyżej wskazano – jest zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., którego to przepisu sąd nie stosował przy oddaleniu wniosków dowodowych z opinii biegłych. Zatem jeszcze raz podkreślić należy, że oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych nie jest wyrazem naruszenia tego przepisu, może uzasadniać co najwyżej zarzut naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., a taki nie został sformułowany.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Należy podkreślić, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego jest domeną sądu orzekającego merytorycznie w sprawie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., sygn. akt II CKN 508/00, Lex nr 51987). Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV CK 274/03, Lex nr 164852, a także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku I ACa 1395/15 z 11 marca 2016 r). Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Powód natomiast nie wskazał konkretnych wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego, ograniczając się do przedstawienia własnej oceny dowodów i własnych twierdzeń podnoszonych w postępowaniu przed Sądem I. instancji, co nie może odnieść zamierzonego skutku jako zarzut apelacji.

Nie wystarcza przy tym przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu a konieczne jest dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień

przy użyciu argumentów jurystycznych. W konsekwencji samo zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające.

Apelujący nadal wskazuje, że w toku postępowania określił co jest szkodą i jaka jest jej wysokość. Analiza powyższych twierdzeń w istocie zmierza do wskazania, że mimo, iż wysokość szkody została określona na poziomie odpowiadającym wysokości odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, samą zaś szkodę stanowi wysokość utraconych korzyści spowodowanych nieterminową zapłatą świadczenia, a tym samym pozbawienia powoda prawa do nabycia nieruchomości rolnych na powiększenie areалу gospodarstwa rolnego, a także uzyskania wyższych dochodów z tytułu produkcji rolnej i faktu posiadania większego gospodarstwa rolnego. Dla porządku Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał - z czym apelujący się zgadza, że powód wykazał istnienie przesłanki działania pozwanej niezgodnie z prawem, niemniej nie dostrzega apelujący, że Sąd Okręgowy wskazał, że powód w toku całego postępowania nie określił w sposób konsekwentny co jest szkodą i jaka jest jej wysokość. Powyższe nie mogło zostać również wykazane dowodem z opinii biegłego/ biegłych skoro brak było materiału dowodowego w oparciu, o który biegli mieliby swoje opinie opracować. Analiza zarzutów apelacyjnych oraz ich uzasadnienie nie daje podstaw do odmiennego twierdzenia w powyższym zakresie od przyjętego przez Sąd Okręgowy. Apelujący nie dostrzega, że Sąd Okręgowy przeanalizował stanowisko powoda wszechstronnie i całościowo z punktu widzenia braku wykazania przez powoda swojego stanowiska zarówno co do zasady jak i wysokości. Powód nie dostrzega, że kiedy Sąd Okręgowy wskazuje, że w istocie powód nie podał nawet sposobu obliczenia kwoty 84.122,49 zł (to chodzi o brak matematycznego wskazania obliczenia tej kwoty – od jakich kwot i za jaki okres), zwłaszcza, że powód wskazywał ogólnie, że są to odsetki ustawowe od niespełnionego świadczenia pieniężnego w terminie za lata 2010 do 2015. Powyższe oznacza, że nie sposób nawet matematycznie sprawdzić prawidłowości wyliczenia powyższej kwoty.

Niezależnie od tego wskazać należy, że dochodzona pozwem kwota nie przystaje do wniosków powoda w zakresie dochodzenia zapłaty za brak możliwości zakupu gruntów ze środków należnych od pozwanej i wypłaconych z opóźnieniem z winy pozwanego, przez co powód nie mógł nabywać kolejnych nieruchomości. Również w powyższym zakresie Sąd Okręgowy bardzo wnikliwie odniósł się do tak zaprezentowanego stanowiska procesowego powoda wskazując na brak wykazania w toku postępowania, że w istocie powód zamierzał nabyć konkretną nieruchomość, położoną w określonym miejscu, za określoną cenę. Analiza informacyjnego wysłuchania powoda na rozprawie z dnia 26 stycznia 2017r. – nagranie na płycie - karta 157, również nie daje podstaw do twierdzenia, aby powód wskazał dokładnie, jaką nieruchomość zamierzał nabyć. Powód co prawda mówi o określonych działkach, które swego czasu chciała sprzedać Agencja i mimo że w istocie powód faktycznie w trakcie swojego wysłuchania informacyjnego wskazuje konkretne numery działek o określonym areale, to jednak wskazać należy, że pełnomocnik powoda mimo dysponowania określonym pismem, z którego wynikały zarówno miejsce położenia, numery działek jak i areal, a także ilość przetargów nie zawniósł dowodu z powyższego pisma. Co więcej pełnomocnik powoda w oparciu o jakies pismo zadawał powodowi pytania, tyle tylko, że samo pismo nie zostało zawniósłowane jako dowód w sprawie. Sąd zaś wyrokował w oparciu o dowody z dokumentów i innych dowodów znajdujących się w aktach na kartach 8-94 oraz 122-130 (k. 217v). Powód w apelacji też nie odwołuje się do konkretnego pisma, a jedynie do informacyjnego wysłuchania powoda. Trudno tym samym przyjąć, że samo wskazanie przez powoda, że rozważał zakup ziemi jest wystarczające do przyjęcia, że gdyby faktycznie otrzymał premię zalesieniową we właściwym czasie to ziemię by zakupił. Nadto – co również umknęło powodowi – oferowana w owym czasie przez Agencję ziemia kosztowała zdecydowanie więcej niż należne powodowi rocznie kwoty - rocznie premia z tytułu zalesienia, łącznie z dwóch decyzji wynosiła około 50.000 zł, a jak wynika z powyższego wysłuchania powód wspominał o pierwotnej wartości nieruchomości, której zakup rozważał, na poziomie około 2.000.000 zł. Co prawda powód wskazywał na obniżenie wartości działek, ale brak dowodów na te okoliczności, a co najważniejsze brak wykazania przez powoda z wysokim prawdopodobieństwem, że w istocie ziemię, gdyby tylko otrzymał premię faktycznie by zakupił.

Tym samym brak podstaw do twierdzenia, że powód wykazał, że musiał zrezygnować z zakupu konkretnej działki, o określonej wartości i o określonym areale, którą mógł nabyć za określoną kwotę. Zwłaszcza, że sam powód zeznaje, że obserwował stronę internetową Agencji, a w czasie sprzedaży nie był w Agencji. Do Agencji zaś udał się już po

podziale działek na mniejsze, którymi to działkami nie był zainteresowany. Zatem słusznie Sąd I. instancji przyjął, że powód z wysokim prawdopodobieństwem nie wykazał, że gdyby w terminie otrzymywał premie to miałby środki na zakup nieruchomości, o których w istocie wspomina dość niejasno. Niezrozumiały jest przy tym zarzut sformułowany w punkcie 2. b. apelacji, co do nie uwzględnienia, że powód mając 74 lata miał prawo nie pamiętać szczegółów związanych ze zdarzeniami sprzed 7 lat kiedy doszło do bezsprzecznego naruszenia przez pozwaną prawa w postaci wydawania oczywiście niezgodnych z prawem decyzji administracyjnych pozbawiających powoda należnej mu premii za zalesienie gruntów rolnych - stanowiących ekwiwalent za wyłączenie gruntu spod uprawy oraz kierując się zasadą wyrażoną w przepisie art. 8 i 9 k.p.a. miał prawo nie zakładać z góry, że w przyszłości skieruje sprawę do Sądu o odszkodowanie przeciwko organowi, a tym samym gromadzić w tamtym czasie dowody na taką ewentualność. Nie chodzi o gromadzenie w owym czasie dowodów, tylko o wykazanie zasadności żądania poddanego pod osąd. Tymczasem nie można oprzeć się wrażeniu, że powód wyliczył kwotę dochodzoną pozwem jak twierdzi jako wysokość odsetek od wypłaconych z opóźnieniem przez pozwaną kwot za poszczególne lata, a wobec braku materialnej podstawy do wypłaty tak wyliczonych odsetek z uwagi na brzmienie art. 359 § 1 k.c. w związku z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2004 roku w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na zalesienie gruntów rolnych objętych planem rozwoju obszarów wiejskich (przyznającego świadczenie odsetkowe jedynie dla (...)) w przypadku domagania się zwrotu wypłaconego świadczenia), zaczął poszukiwać innych możliwości obciążenia pozwanej dochodzoną pozwem kwotą, bez wykazania istotnych z punktu widzenia przepisów prawa materialnego przesłanek do uwzględnienia powództwa, w tym samej szkody.

Również w zakresie lokowania posiadanych środków finansowych Sąd I. instancji prawidłowo wskazał, że powód bardzo ogólnie wskazuje na inwestowanie w fundusze inwestycyjne, ale bez bliższego wskazania jakie kwoty, w jakie fundusze, na jaki okres i co najważniejsze na jakich zasadach oraz bez podjęcia nawet próby wykazania, że tak zainwestowane środki finansowe przyniosłyby określony zysk. Sąd I instancji przywołał szeroką argumentację w powyższym zakresie. Zatem ponownie podkreślenia wymaga, że z lokowaniem określonych środków finansowych w fundusze inwestycyjne, abstrahując, że powód nawet nie wskazał jaką kwotę zamierzał ulokować i na jakich zasadach, tym samym wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie mógł wyřęczać strony w przedstawieniu materiału dowodowego, w oparciu, o który biegli mogli by wydać opinię.

Powyższe oznacza, że brak podstaw do uwzględnienia apelacji. Marginalnie Sąd wskazuje, że niezrozumiały jest wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku, z powodu braku przesłanek, o których mowa w art. 386 § 4 k.p.c.

Skoro powód - co prawidłowo przyjął Sąd I instancji – w toku całego postępowania nie był w stanie sprecyzować rodzaju i charakteru własnego uszczerbku majątkowego, a proponowane wnioski dowodowe prowadziły dopiero do poszukiwania w dalszej kolejności okoliczności, które mogłyby wykazać ewentualną szkodę powoda słusznie Sąd I instancji wskazał, że w istocie powód dochodzi szkody ewentualnej, która to szkoda w polskim systemie prawnym nie podlega naprawieniu. Powód w apelacji nie odnosi się do powyższego właściwie przywołanego stanowiska sądu I. instancji, nie negując podniesionych przez Sąd I instancji argumentów, a które Sąd Apelacyjny w całości podziela.

Mając powyższe na uwadze apelacja jako bezzasadna, zgodnie z dyspozycją art. 385 k.p.c. została oddalona.

Konsekwencją powyższego jest stosowne rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu apelacyjnym w oparciu o dyspozycję art.98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. w związku z przepisami § 2 punkt 6 w związku z § 10 ust. 1 punkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. (Dz. U. 2015.1804) w wersji obowiązującej w dacie wytoczenia apelacji.

Dariusz Rystał Małgorzata Gawinek Halina Zarzeczna